



**PIERWSZY PREZES  
SĄDU NAJWYŻSZEGO  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Warszawa, dnia 18 maja 2012 r.

**BSA I - 021- 190/12**

**Pan  
Piotr ZIENTARSKI  
Przewodniczący  
Komisji Ustawodawczej  
w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący!*

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 maja 2012 r., BPS/KU-034/63/S/12 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do rozwiązań zaproponowanych w sprawozdaniu komisji (**druk senacki nr 63 S**).

Z poważaniem

*Stanisław Dąbrowski*  
**Stanisław DĄBROWSKI**



**SĄD NAJWYŻSZY**  
**BIURO STUDIÓW I ANALIZ**  
Pl. Kresińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa

Warszawa, dnia 18 maja 2012 r.

**BSA I - 021- 190/12**

**Opinia w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w sprawozdaniu komisji  
zawartym w druku senackim nr 63 S**

Propozycje zawarte w sprawozdaniu komisji stanowią zmodyfikowaną wersję projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe, przesłanego przez Senat do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dnia 2 marca 2012 r. i będącego przedmiotem opinii z 27 marca 2012 r.

Celem projektu miało być wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt K 41/07) przed 14 czerwca br., kiedy to mają utracić moc obowiązującą przepisy zakwestionowane przez Trybunał. W okresie między opracowaniem poprzedniej i aktualnej wersji projektu zmian Prawa prasowego został on poddany konsultacjom społecznym, w rezultacie których zostały wprowadzone do niego znaczne zmiany. Pierwotny projekt ograniczał nowelizację Prawa prasowego do zakresu niezbędnego do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Stał się on przedmiotem krytyki ze strony prasy i mediów. Wbrew sugestiom formułowanym na łamach prasy, niektóre rozwiązania zawarte w projekcie, ostro krytykowane przez środowiska dziennikarskie, nie wprowadzały rewolucyjnych zmian na niekorzyść prasy do prawa aktualnie obowiązującego. W szczególności niezależnie od obowiązku publikacji sprostowania (art. 31 pkt 1, art. 32 ust. 6 pr. pras.) art. 31 pkt 2 tej ustawy przewiduje obowiązek bezpłatnej publikacji „rzeczowej odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym”, o objętości „nie dłuższej od dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy”. Wcześniejszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 maja 2004 r., sygn. akt P 2/03 nie wyeliminował bynajmniej tego obowiązku, ani nawet nie spowodował całkowitej depenalizacji uchylania się od publikacji odpowiedzi, a jedynie usunął penalizację zakazu komentowania sprostowania w tym samym numerze. Krytyka

poprzedniej wersji senackiego projektu ze strony mediów, zarzucająca Senatowi zamach na ich wolność, świadczy więc o niedostatecznej znajomości przez środki masowego przekazu aktualnego stanu prawnego. Na tę kwestię zwracano również uwagę w doktrynie. Dla przykładu, zdaniem J. Sobczaka, *„wypada skonstatować, że jak dowodzą wywody przedstawicieli niektórych redakcji w toku procesów sądowych, wyrok Trybunału Konstytucyjnego interpretowany jest wbrew jego treści jako depenalizacja czynów polegających na odmowie zamieszczania sprostowań i odpowiedzi. Jest to wynikiem błędnego odczytania nie tyle treści samego uzasadnienia wyroku, co oparcia się na bałamutnych przekazach publicystyki”* (J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, s. 885*). Prawo prasowe jest ustawą starą i bezspornie wymaga kompleksowej nowelizacji. Z tego powodu można się zastanawiać, czy poszerzenie zakresu proponowanych zmian o niektóre kwestie wymagające zapewne zmiany, ale nie mieszczące się w ramach wytyczonych wyrokami Trybunału Konstytucyjnego powinny być podjęte już teraz, w ramach „małej” nowelizacji, wymuszonej bliskim już terminem wygaśnięcia kilku ważnych przepisów Prawa prasowego. Chociażby w prasie z dnia 18 maja b.r. („Gazeta Wyborcza”, s. 8) znajduje się informacja o prezentowanym w dniu poprzednim w Sejmie poselsko-rządowym projekcie szeroko zakrojonych zmian prawa prasowego, mogącym liczyć na przyspieszoną ścieżkę legislacyjną i jakoby przychylnie przyjętym przez środowiska dziennikarskie. Projektem tym ma być objęte także kontrowersyjne zagadnienie formy reakcji na publikację prasową. W tym więc zakresie opiniowany projekt Senatu i projekt rządowo-poselski obejmowałyby tę samą materię. Powstaje pytanie, czy jest to celowe.

Opiniowane rozwiązania Senatu wprowadzają do prawa prasowego istotną zmianę polegającą na zastąpieniu dwóch obecnie funkcjonujących form reakcji na publikację prasowe, czyli sprostowania i odpowiedzi – tylko jedną w postaci sprostowania. Oznacza to korektę obecnej, mało czytelnej instytucji „mieszanej” (a *de facto* podwójnej) w kierunku bliższym germańskiemu modelowi reakcji na krytykę prasową, zamiast realizowanego w pierwotnej wersji projektu wzorca romańskiego w postaci odpowiedzi. Takiego właśnie rozwiązania domagały się w ostatnich tygodniach środowiska dziennikarskie. Trudno oceniać tę zmianę podejścia w kategoriach *stricto* prawnych – jest to w dużej mierze kwestia aksjologii wybranej przez ustawodawcę. Model obecnie proponowany niewątpliwie bardziej sprzyja ochronie wolności prasy. Trzeba mieć jednak na uwadze, że ze względu na

długotrwałość procesów cywilnych o ochronę dóbr osobistych oznacza on znaczne osłabienie ochrony interesów jednostek w stosunku do stanu obecnie obowiązującego, dopuszczającego nie tylko sprostowanie, ale i odpowiedź na publikacje prasowe – niezależną od tego, czy publikacja dotyczy wyłącznie faktów. Po drugie, proponowana zmiana nakłada się na równoczesne całkowite usunięcie z prawa prasowego podstawy odpowiedzialności karnej – choćby występującej jedynie w postaci grzywny. W odróżnieniu od wydawców prasy i dziennikarzy, potencjalne ofiary publikacji prasowych nie stanowią środowiska zintegrowanego; ponadto z reguły w ogóle nie przewidują, że mogą stać się ich ofiarami. Nie mogą więc artykułować swoich oczekiwań ani bronić interesów w sposób porównywalny ze środowiskiem dziennikarskim. Osłabiając ochronę godności człowieka, która może doznać uszczerbku wskutek publikacji prasowych naruszających dobra osobiste, a jest – podobnie jak wolność prasy – wartością chronioną Konstytucją, ustawodawca powinien mieć pełną świadomość tego, czy i w jakim stopniu chce ją osłabić. Do tego jest zaś niezbędne rzetelne przeanalizowanie środków przysługujących ofiarom publikacji prasowych w obowiązującym stanie prawnym – i porównanie z nimi zakresu środków proponowanych w projekcie.

W obecnej wersji projektu zmian odpowiedzialność karna redaktora naczelnego wynikająca z art. 46 pr. pras., pierwotnie jedynie złagodzona, została całkowicie wyeliminowana, gdyż przepis ten ma zostać usunięty z ustawy. Zarówno poprzednia, jak i obecna wersja proponowanych rozwiązań nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia celu polegającego na usunięciu stanu zakwestionowanego Trybunał Konstytucyjny. Z pewnością każda forma odpowiedzialności karnej za odmowę publikacji sprostowania może budzić kontrowersje. Wymaga jednak głębokiego zastanowienia, czy usunięcie odpowiedzialności ograniczonej do grzywny w połączeniu z innymi zmianami korzystnymi dla prasy nie osłabi nadmiernie środków ochrony osób skrzywdzonych publikacją prasową. O tym, czy i w jakim stopniu osłabienie ochrony obecnie gwarantowanej ofiarom publikacji prasowych na mocy Prawa prasowego doprowadzi do nasilenia przypadków naruszeń dóbr osobistych, można się będzie przekonać dopiero po pewnym okresie obowiązywania proponowanych obecnie zmian.

W art. 31 ust.1 projektu pozostawiono kryteria „nieścistości” lub „nieprawidłowości” informacji, której dotyczy sprostowanie, mimo zakwestionowania ich swego czasu przez Trybunał Konstytucyjny. W uzasadnieniu znajdujemy

wyjaśnienie, że wobec całkowitego usunięcia z ustawy art.46 pozostawienie ich w ustawie „nie będzie uchycieniem legislacyjnym”. Nie zmienia to faktu, że wspomniane pojęcia stanowią kryteria ocenne. W razie przyjęcia obiektywistycznej koncepcji ich wykładni mogą doprowadzić do dalszego zawężenia możliwości reakcji na publikację prasową poprzez weryfikowanie dodatkowych przesłanek sprostowania. Dlatego powinny być usunięte – podobnie jak to miało miejsce w poprzedniej wersji projektu.

Nie wiadomo, jakie konkretnie argumenty skłoniły Senat do skrócenia terminu przedawnienia roszczenia o opublikowanie sprostowania aż dwukrotnie – z roku do 6 miesięcy od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 39 ust. 4 projektu). Jest to zmiana zarówno w stosunku do stanu aktualnie obowiązującego, jak i do poprzedniej wersji projektu – i kolejna zmiana korzystna dla prasy.

Podsumowując, proponowane w sprawozdaniu rozwiązania nie budzą same w sobie istotnych zastrzeżeń. Traktowane łącznie osłabiają jednak w stopniu znacznym istniejące obecnie środki ochrony osób pokrzywdzonych publikacją prasową. Proponowany obecnie zakres zmian wykracza poza obowiązek dostosowania Prawa prasowego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2010 r. pod rygorem wygaśnięcia niektórych przepisów tej ustawy z dniem 14 czerwca br. , a zarazem częściowo nakłada się na projekt zasadniczej nowelizacji tej ustawy. Z tego względu celowość kontynuowania prac legislacyjnych nad nim w obecnym zakresie i kształcie wymaga gruntownego przemyślenia.